



## KILKA MYŚLI Z NASZEJ LITERATURY

- \* Tragedią naszego życia jest to, jak głęboko musimy cierpieć, nim nauczymy się prostych prawd, według których należy żyć. *"Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" str. 331*
- \* Lepiej robić jedną rzecz znakomicie, niż wiele rzeczy kiepsko. Oto istota Piątej Tradycji. Na niej opiera się jedność naszej wspólnoty. Samo istnienie wspólnoty zależy od przestrzegania tej zasady. *„12x12” str. 150*
- \* Alkoholicy z łatwością przekazują sobie wzajemnie doświadczenia związane z chorobą i zdrowieniem. Jest to dar Boży dla nas, a przekazywanie go innym, nam podobnym, jest tym właśnie celem, który ożywia Anonimowych Alkoholików na całym świecie. *„12x12” str. 151*
- \* Istnieje jeszcze jeden powód, dla którego AA ma tylko jeden cel. Wspaniałą paradoksem AA polega na tym, iż zdajemy sobie sprawę, że nie zdołamy utrzymać na dłużej cennego daru trzeźwości, jeżeli nie będziemy przekazywać go dalej. *str. 150*
- \* Dlatego też nasza społeczność będzie rozsądnie trwała przy jej jedynym celu: niesieniu posłania alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi. Dajmy odpór dumnemu założeniu, że skoro Bóg umożliwił nam sukces w jednej dziedzinie, naszym przeznaczeniem jest stać się pośrednikami łaski dla każdego. *JTWB str. 304*
- \* AA to coś więcej niż tylko zbiór zasad – to wspólnota alkoholików w działaniu. *JTWB str. 13*

WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW POPRZEDNICH  
WARSZTATÓW

- Tę tradycję rozumiem dziś jako naukę pokory i tolerancji, tak mi potrzebnej. Pomagając grupie (nie teoretycznie), pomagam sobie, tak to

czuję. Będąc do tej pory samotnikiem, tu w grupie AA odszukałem drugiego człowieka. Stałem się i czułem się jak członek z AA. Kiedyś znajoma w rozmowie użyła zwrotu Nasz Jureczek, a ja od razu powiedziałem „Jaki Wasz, ja jestem SWÓJ”. Dziś wspieram tak jak umiem grupę i uczę się na Konferencjach, Warsztatach, czytam literaturę, daję swój czas. Nie robię tego teoretycznie lecz w praktyce. Tradycja V nauczyła mnie pokory, szybciej się zidentyfikowałem.

1. Obsługa telefonu kontaktowego.
  2. Uczy pokory, by nie rozdrabiać wszystkiego. Kierować siły na sprawdzone tematy.
  3. Sponsorowanie jest realizacją celu.
  4. Roznoszenie ulotek.
  5. Sprawdzony scenariusz mityngu.
  6. Nie zajmuje się innymi uzależnieniami.
  7. Każdy ma sposobność służby.
    - Posłanie w ramach grupy niesione jest przez własny przykład i odwoływanie się do programu. Przede wszystkim przez działanie pokornie i z miłością. Posłanie na zewnątrz wymaga tego samego ale także większej odwagi i taktu.
    - Posłanie niesie się także przez służbę.
    - Poprzez służby w grupie AA, Intergrupie, Regionie, BSK także niesiemy posłanie niekoniecznie czynnym alkoholikom ale także cierpiącym.
    - Dla mnie ta tradycja wiąże się przede wszystkim z dzieleniem się doświadczeniem z nową osobą przyjętą do naszej Wspólnoty. Dzielę się z nią tym co sam otrzymałem od Wspólnoty, zrozumieniem, akceptacją, nadzieją, że można nie pić i bezinteresowną miłością innych alkoholików, której poszukiwałem i w AA znalazłem.
    - Wielokrotnie zdarza się, że grupa AA zajmuje się innymi celami niż ten wynikający z V Tradycji, np. „remontem”, który staje się głównym celem przez okres np. roku albo intensywną zbiórką datków na energię elektryczną lub rocznicę, mityngi służą tylko temu.
- Po co jestem w AA? - po to aby realizować główny cel - nieść posłanie innemu alkoholikowi. Wyznaczony dzień i godzina mityngu jest dla mnie ważna, mogę być sam, mogę czekać, ale jestem.